

# Maria Emilia Nowak

---

## "Zarys sozologii systemowej", Józef Marceli Dołęga, Warszawa 2005 : [recenzja]

---

Studia Ecologiae et Bioethicae 4, 588-591

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Marceli Dołęga, *Zarys sozologii systemowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2005, s. 230.

Od nauki oczekuje się, że dostarczy człowiekowi rzetelnych informacji o stanie środowiska naturalnego oraz umożliwi opracowywanie skutecznych form profilaktyki dla ochrony przyrody przed destrukcyjnymi działaniami człowieka. W sytuacji, kiedy stan ziemskich ekosystemów stale się pogarsza, rzeczą bardzo istotną staje się podejmowanie refleksji teoretycznej oraz działań empirycznych mających na celu poprawę stanu środowiska naturalnego. Natura jako wspólne dobro wszystkich ludzi, wymaga w sposób szczególny rozsądnego gospodarowania jej zasobami, a także troskliwej opieki nad terenami zagrożonymi degradacją. Edukacja proekologiczna czy też prosozologiczna społeczeństw wymaga także przekazu wiedzy i kształtowania dobrych nawyków w kontaktach z biosferą. Zadanie takie w znacznej mierze spełnia literatura naukowa i popularnonaukowa. Nowe publikacje z pewnością w sposób istotny mogą wpłynąć na poszerzenie świadomości istniejących zagrożeń, oraz wskazać sposoby ich rozwiązania.

Książka *Zarys sozologii systemowej* Józefa Dołęgi to pozycja skierowana do osób zainteresowanych problematyką związaną z ochroną środowiska, ekologią, ekozofią oraz ekofilozofią. Praca ta w sposób szeroki i przystępny przedstawia problemy metodologiczne oraz epistemologiczne związane z ochroną środowiska. Jej główny wątek stanowi refleksja nad środowiskiem, w jakim żyje człowiek, jego stanem oraz możliwościami jego poprawy. Praca składa się z siedmiu rozdziałów, z których każdy stanowi pewną zamkniętą całość, napisaną według określonego schematu. Forma ta jest bardzo przejrzysta i pozwala na szybką orientację przy poszukiwaniu i przeglądzie poszczególnych zagadnień.

Na wstępie książki autor przedstawia rozbudowane definicje sozologii oraz proponuje skróconą ich wersję, którą przytoczę: „Sozologia jest nauką o systemowej ochronie biosfery przed destrukcyjnym wpływaniem na nią antroposfery” (s. 45). Jest to moim zdaniem bardzo trafna definicja, ponieważ w możliwie minimalnej ilości słów, zawarta została maksymalna ilość informacji. Pisząc o systemowej ochronie, autor ma na myśli systemowe podejście do badań w nauce, które w sposób globalny zajmują się określoną problematyką. „Termin <biosfera> oznacza przestrzeń zamieszkaną przez organizmy żywe” (s. 46). W skład jej wchodzi hydrosfera, powierzchnia ziemi oraz jej górna (do ok. 3 km w głąb litosfery) warstwa, a także dolna część atmosfery. Kolejny termin „antroposfera”, oznacza dla autora przestrzeń działalności ludzkiej, natomiast „<destrukcyjne oddziaływanie> oznacza całą działalność człowieka, która wchodzi w konflikt z biosferą, która zmienia naturalne środowisko życia oraz powoduje strukturalne zmiany genetyczne niektórych roślin i zwierząt, w tym również człowieka; ma

ona również wpływ na chemiczną i biologiczną równowagę w biosferze” (s. 47). Jak już wspomniałam ta prosta definicja zawiera bardzo duży ładunek informacji, a jednocześnie jest jasna i zrozumiała.

Józef Dołęga w sposób zdecydowany opowiada się za systemową koncepcją sozologii, co wynika w sposób oczywisty podczas jej lektury. Koncepcja ta jest formą uporządkowanego i całościowego odniesienia się do danego systemu i jego otoczenia. Autor uważa, że sozologia, jak każda nowa nauka, wymaga określenia ram metodologicznych, co podkreśla jej autonomiczność. Trafnie jednak zauważa, że „Rozwiązanie wielu problemów sozologicznych jest jednak uzależnione od wyników badań z innych dziedzin wiedzy. Wskazuje to na interdyscyplinarność sozologii i jej wielorakie związki z naukami medycznymi, biologicznymi, geologicznymi, technicznymi, ekonomicznymi, prawnymi, społecznymi, humanistycznymi, filozoficznymi i teologicznymi. Osiągnięcia w tych naukach determinują pytania i odpowiedzi sozologii” (s. 30). To bardzo ważny watek poruszony w tej książce, bowiem ochrona środowiska nie może stanowić zupełnie hermetycznej, odizolowanej od innych, dziedziny. Jest ona szczególnie silnie powiązana siecią zależności z wieloma innymi naukami. Dlatego jedynie kompleksowe działania mogą przynieść pożądane efekty. Sozologia badając zależności pomiędzy człowiekiem, a zagrożonym środowiskiem musi brać pod uwagę humanistyczne metody oparte na psychologii, a także introspekcji. Autor bowiem uważa, że doświadczenie wewnętrzne również jest znaczącym elementem badań. „Przy odczytywaniu testów, kwestionariuszy, ankiet należy posługiwać się, zatem również metodami rozumienia i interpretacji wypowiedzi osób badanych” (s. 54-55). To słuszne uwagi i dobrze, że autor wyeksponował je w swojej pracy.

Na szczególnie zainteresowanie zasługuje podrozdział traktujący zastosowaniu filozoficznych metod w sozologii systemowej. Autor zaznacza w nim, że w badaniach nad ochroną środowiska naukowcy opierają się na klasycznej definicji prawdy, dążąc do rzetelnego przedstawiania informacji o biosferze oraz antroposferze. „Informacja prawdziwa, dotycząca stanu biosfery i antroposfery, oraz jej przekaz są jednymi z podstawowych wymogów etycznych obowiązujących naukowców, a więc także badaczy życia i jego środowiska” (s. 57). Bardzo dobrze się stało, że autor zwrócił uwagę na etyczne, wymogi jakie obowiązują ludzi nauki. Pozornie wydawać się może, że to sprawa oczywista. Jednakże rozbudzanie świadomości moralnych powinności, a także przypominanie o etycznych aspektach towarzyszących naukowej pracy, zawsze jest sprawą istotną. Kształtowanie właściwych postaw jest niezmiernie ważne i potrzebne, aby doprowadzić do możliwie maksymalnie obiektywnych wyników badań. Nacisk kładziony na etykę zawsze przynosi wymierne efekty, również w postaci uwrażliwienia na złożone problemy degradacji środowiska oraz uświadamia osobisty wkład w pogorszenie lub polepszenie jego stanu.

Autor zastanawiając się nad perspektywami rozwoju sozologii systemowej, sugeruje, że rozwój ten zależy od dyspozycji oraz programów licznych organizacji o charakterze międzynarodowym takich jak: FAO, UNESCO czy ONZ. W naszym kraju natomiast badania z tego zakresu zostały określone na II Kongresie Nauki Polskiej. Rzeczą niezwykle istotną jest aby działania podejmowane na rzecz ochrony środowiska posiadały charakter międzynarodowy, ponieważ współpraca z wieloma państwami, daje możliwość większych funduszy na ten cel, a także szerszą perspektywę podejmowanych problemów. W zasadzie samo pojawienie się sozologii jest uwarunkowane powstaniem organizacji międzynarodowych, które podjęły dyskusje na tematy związane z ochroną i degradacją przyrody. „Wyrazem takich działań był raport U Thanta z 26 maja 1969 roku, w którym wymienia się następujące zagadnienia, wymagające pilnej dyskusji na forum międzynarodowym:

- osiedla ludzkie a rozwój przemysłowy,
- racjonalne wykorzystanie i rozwój zasobów naturalnych naszej planety;
- zatrucie i zanieczyszczenie środowiska życia człowieka;
- ochrona wartości środowiska ludzkiego” (s. 23).

Podejmowanie powyższych zagadnień do wnikliwej analizy naukowej, a także do publicznych dyskusji to dobre sygnały mówiące o gotowości wielu państw do współpracy dla dobra całej planety, a co za tym idzie dla wspólnego dobra ludzkości. „Sozologia systemowa” jest wyrazem takich dążeń i jako dziedzina nauki, powinna otrzymywać możliwie jak największe wsparcie.

W rozdziale siódmym poświęconym szeroko rozumianej antroposferze Józef Dołęga zwraca uwagę na zachodzące w niej zamiany, które co prawda odbywają się powoli, ale które mają pozytywny wpływ na ochronę środowiska. „Zmiany te mogą, czy powinny, się dokonywać w następujących warstwach antroposfery:

- w biologicznej strukturze człowieka,
- w poznaniu naukowym,
- w technice i technologii,
- w kulturze,
- w wartościach religijnych (akcentowanie zapoznanych wartości w religii)” (s. 178).

Zgadzam się z autorem, co do pierwszych czterech warstw, w jakich przemiany są niezwykle istotne, natomiast uważam, że piąta warstwa powinna zostać sformułowana w nieco szerszym kontekście. Nie wszyscy ludzie są osobami wierzącymi, co oznacza, że wartości religijne nie muszą stanowić dla nich koniecznego odnośnika przy podejmowaniu jakichkolwiek refleksji. Dlatego, aby nie wykluczać w jakimś sensie z kontekstu osób niewierzących, lepszym sformulowaniem byłoby „w wartościach religijnych i etycznych”. Wydaje mi się, że dodanie tego jednego słowa w żaden sposób nie burzyłoby wyводу autora, natomiast mogłoby sprawić, że miałby on szersze znaczenie i lepszy wydźwięk. Natomiast cała diagnoza przemian, o jakich wspomina Józef Dołęga, jest jak najbardziej

trafna i słuszna. „Świadectwem tych zmian jest powstanie nowych dyscyplin naukowych, takich jak:

- sozologia,
- ekologia człowieka,
- bioetyka,
- prawodawstwo ekologiczne,
- pedagogika ekologiczna,
- sozopsychologia,
- sozotechnika,
- ekofilozofia” (s. 179).

Istotne zmiany muszą mieć miejsce również w technologii i technice; autor postuluje nowe technologie związane z rolnictwem oraz przemysłem, powstanie sozoeconomii w skali zarówno lokalnej jak i globalnej.

Polecam lekturę tej książki osobom zainteresowanym tematyką dotyczącą ochrony przyrody oraz ekologii. Jest to pozycja godna przeczytania, ponieważ napisana w sposób jasny i czytelny. Autor w sposób możliwie najbardziej precyzyjny starał się dać zarys młodej nauki, jaką jest sozologia. Pewien niedosyt, może poczuć jednak czytelnik zorientowany na ekofilozofię czy ekozofię, ponieważ aspekt filozoficzny nie jest dominującym w tej pracy. Być może warto było zwrócić większą uwagę na aspekty teoretyczne, które implikują późniejsze empiryczne działania, prowadzące do degradacji, jak i ochrony środowiska naturalnego.

*Maria Emilia Nowak*

Stefan Konstańczak, **Wybrane zagadnienia ekofilozofii**,  
Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, Słupsk  
2005, stron 209.

Epoka cywilizacji naukowo-technicznej obok ewidentnych osiągnięć niesie wraz z sobą poważne zagrożenia związane z niezrównoważonymi relacjami ze światem przyrody. Przez całe wieki człowiek korzystał z zasobów biosfery w sposób bezkrytyczny i niekontrolowany. Swoją lekkomyślną postawą wobec natury doprowadził do powstania zjawiska określanego jako kryzys ekologiczny.

Kryzys ekologiczny będący skutkiem działalności pozbawionej wizji przyszłości człowieka, rozciąga się na środowisko duchowe, na całą kulturę; jest kryzysem człowieczeństwa, wartości, norm, interakcji człowiek-świat przyrody. Reakcją ludzkość i na tego typu zagrożenia było także powstanie nowych dyscyplin nauki